

# M E D Y C Y N A

---

# W E T E R Y N A R Y J N A

---

Numer poświęcony I zjazdowi Naczelników Wydziałów Weterynarii Urzędów Wojewódzkich

## 1. Prace naukowe i referaty zbiorowe

**Dr STANISŁAW KRAUSS**

Nadzw. komisarz do walki z chorobami zwierz.

### Sytuacja epizootyczna kraju

La situation épidémiologique du pays

#### ZARAZA STADNICZA

Po okupacji niemieckiej służba weterynaryjna, pomijając stan zdewastowanej hodowli zwierząt domowych, zastała szereg chorób zaraźliwych zwierząt w kraju, jak zarazę stadniczą, nosaciznę, świerzb koni, niedokrwistość zakaźną, pryszczycę, wąglik, wściekliznę, pomór i zarazę świń, różycę świń oraz pomór kur, która to ostatnia choroba przed wojną w Polsce nie była znana.

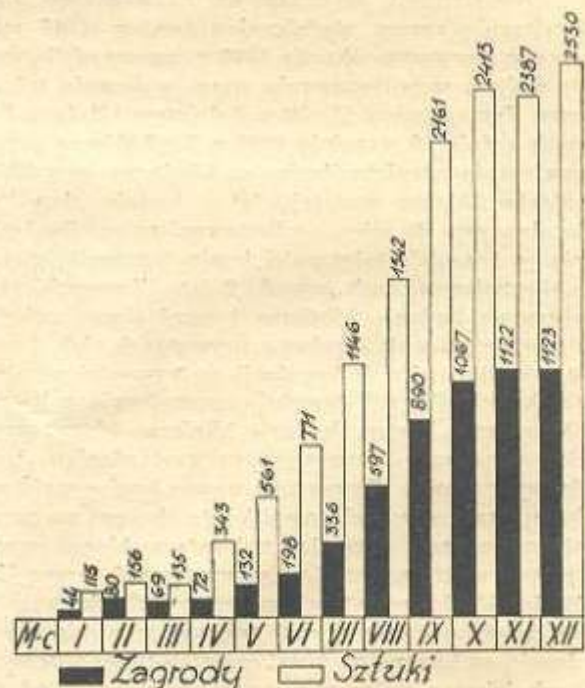
Jeżeli chodzi o zarazę stadniczą, to w okresie okupacji była ona ujawniana w województwie kieleckim i krakowskim. W czasie działań wojennych, w związku z przemarszami wojsk, przez niekontrolowane stanowienie klaczy ogierami różnego pochodzenia, nastąpiło rozprzestrzenienie się tej zarazy jako następstwa wojny. W szerszych rozmiarach zaraza wystąpiła w okresie letnim 1945 roku w woj. kieleckim i krakowskim. W pozostałych województwach ujawniono tylko pojedyncze wypadki.

Jedną z poważnych trudności przy wykrywaniu tej zarazy był brak antygeny do badań krwi koni, podejrzanych o chorobę i zarażenie się. Ponadto brak zorganizowanego nadzoru nad hodowlą koni (niezorganizowanie licencji ogierów, duża ilość ogierów nielicencjonowanych prywatnych, stały ruch kofmami) nie pozwalał na należyte ujęcie organizacji zwalczania tej choroby przez państwową służbę weterynaryjną. Po otrzymaniu z zagranicy żywych szczepów zarazy Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach przystąpił do produkcji antygeny w 1946 roku. Należy zaznaczyć, że wszelkie starania o antygen zarazy stadniczej zagrenicą zawiodły, ponieważ okazało się, że nawet Instytut Pasteur'a w Paryżu nie posiada tego antygeny.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 17.10.1945 r. akcja zwalczania zarazy stadniczej w r. 1945 polegała na bada-

niu klinicznym wszystkich ogierów i klaczy na terenie województw, zagrożonych przez wyznaczonych lekarzy weterynaryjnych, oznakowaniu koni chorych i podejrzanych o zarazę stadniczą, kastracji ogierów chorych i podejrzanych o zarazę stadniczą, kastracji

### ZARAZA STADNICZA KONI ROK 1946



ogierów nielicencjonowanych, badaniu klaczy przed stanowieniem przez upoważnionych lekarzy weterynaryjnych i wystawianiu świadectw zdrowia, prowadzeniu rejestru stanowienia klaczy przez państwowe

i prywatne stacje kopulacyjne ogierów oraz wybijaniu klaczy wywłaszczonych chorych na zarazę stadniczą.

Pozatym Departament Weterynarii przeprowadzał w małym zakresie próby leczenia preparatami jak „Necosalvarsan“, „Nagamin“, „Naganol“ w województwie pomorskim, krakowskim i lubelskim. Niezależnie od tego przeprowadzono akcję propagandową w terenie przez wydanie plakatów o zarazę stadniczej, drogą wykładów, artykułów prasowych w prasie rolniczej i ogólnej. Opracowano również piśmienne wskazania dla masztalerzy i właścicieli ogierów licencjonowanych.

Akcja likwidacji zarazy stadniczej zasadniczo rozpoczęła się późną jesienią 1945 r. Należy zaznaczyć, że akcję zwalczania zarazy stadniczej w dużym stopniu utrudniali właściciele koni, którzy w znacznym procencie nie doprowadzali klaczy i ogierów do przeglądu, uchylali się od kastracji ogierów nielicencjonowanych, nie poddawali badaniom lekarskim klaczy przed stanowieniem, stanowili klacze ogierami nie posiadającymi licencji. Mimo tych trudności na terenach objętych zarazą stadniczą, tj. na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego, opanowano zarazę, ograniczając ją do wypadków sporadycznych. W r. 1946 po okresie kopulacyjnym ujawniono, zwłaszcza na terenach zachodnich, znaczne rozszerzenie się zarazy. Za przyczynę tego należy przyjąć niemożliwość przeprowadzenia w 1945 roku na tych terenach wydanych zarządzeń w sprawie zarazy stadniczej, a to z powodu stałych przepędów koni wojskowych, nabywanie przez ludność koni niewiadomego pochodzenia, ruch repatriancki i często brak obsady lekarzy weterynaryjnych.

Ministerstwo, opierając się na wynikach akcji zwalczania zarazy stadniczej u koni w 1945 roku oraz w pierwszym okresie 1946 r. wprowadziło pewne zmiany w postępowaniu przy zwalczaniu tej zarazy. Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 19 września 1946 r. jako główne zasady zwalczania przyjęto: badanie kliniczne wszystkich ogierów i klaczy powyżej 2 lat na terenie całego kraju, dwa razy do roku, z odnotowaniem wyniku badania w dowodzie tożsamości konia, kastracji ogierów nielicencjonowanych ponad 2 lata liczących, stałe okresowe badanie kliniczne i serologiczne ogierów licencjonowanych, zarówno prywatnych, jak i państwowych, w okresie kopulacji, co 6 tygodni, po okresie kopulacji co 8 tygodni, prowadzenie rejestrów stanowienia klaczy, badanie kliniczne klaczy przed stanowieniem z równoczesnym wystawianiem świadectwa zdrowia. Biorąc pod uwagę konieczność wykorzystania siły pociągowej konia chorego na zarazę stadniczą przez okres jak najdłuższy, klacze wywłaszczone są gromadzone w wyznaczonych przez Urz. Wojewódzkie majątkach państwowych do wysokości potrzebnego stanu koni, poczyniwszy po ujęciu w ewidencję, są leczone na koszt majątku przez wyznaczonych lekarzy weterynaryjnych i pozostają pod stałą opieką weterynaryjną. Tylko w wypadku niemożliwości przekazania takich klaczy do majątków państwowych, oraz odnośnie klaczy o daleko posuniętym procesie chorobowym, podlegają takowe zabiciu

z urzędu, wzgl. ubojowi, o ile istnieją po temu odpowiednie warunki. Klacze podejrzane o zarażenie się podlegają również ścisłej ewidencji: okresowym co 8 tygodni badaniom klinicznym i serologicznym aż do ustalenia wyników. Zwolnienie klaczy z obserwacji może nastąpić najwcześniej po następnym okresie kopulacyjnym. Ogierzy państwowe o większej wartości hodowlanej (komisyjnie ustalonej) mogą za zgodą Ministerstwa podlegać leczeniu; ogierzy także po przeprowadzonym leczeniu i komisyjnym zbadaniu mogą być dopuszczone do stanowienia na pewnych określonych warunkach, jak próbnie krycie pewnej ściśle określonej liczby klaczy, ujętych w ewidencję i pozostających w dalszej obserwacji aż do oźrebnienia się.

Wznowiono również akcję uświadamiającą wśród rolników.

W końcu wszystkie Urzędy Wojewódzkie na specjalnie wyznaczonych konferencjach dla państwowych i innych lekarzy weterynaryjnych zaznajomiły takowych z najnowszymi naukowymi metodami badania, rozpoznawania i leczenia zarazy stadniczej.

Na skutek niedostatecznych kredytów niezbędnych na wywłaszczenie klaczy chorych, Ministerstwo stanęło na stanowisku przydzielenia wzamian za klacze wywłaszczone koni z UNRRA, przyjmując obowiązek zapłacenia skryptów dłużnych wzamian za odszkodowanie. Brak kredytów w dużym stopniu opóźnia likwidację zarazy stadniczej, ponieważ istnieją duże trudności przy wywłaszczaniu koni bez równoczesnego wypłacania odszkodowań. Przewlekanie tej sprawy może wpłynąć na rozszerzenie się tej zarazy w przyszłym okresie kopulacyjnym, biorąc pod uwagę brak dyscypliny społecznej u pewnej części ludności.

Stan zarazy stadniczej w 1945 r. przedstawiał się następująco: zagród 147, w nich zwierząt 253, zachorowało 197, zglądzone z urzędu 24, padło 15.

Stan zarazy stadniczej w r. 1946 przedstawiał się następująco: zagród 1407, zachorowało koni 4311, wywłaszczono 126, padło 83, zabito 97, z tego poddano ubojowi 68.

Dane statystyczne odzwierciedlają duży wkład pracy państwowej służby weterynaryjnej, polegający na wykrywaniu ognisk zarazy stadniczej, trudnej w pierwszych stadiach choroby do rozpoznania drogą szeregu badań klinicznych, serologicznych, ustalaniu ilości klaczy i ogierów podejrzanych o zarażenie się i stałym okresowym ich badaniu, przy bardzo trudnych i często niesprzyjających warunkach terenowych: jak częste uchylanie się ludności zainteresowanej od współpracy i brak środków lokomocji.

#### NOSACIZNA

Nosaczina notowana była w 1945 r. sporadycznie głównie w formie otwartej.

Dane statystyczne: zagród 11, w nich zwierząt 87, zachorowało 27, zglądzone z urzędu 24, padło 3. (1945 r.).

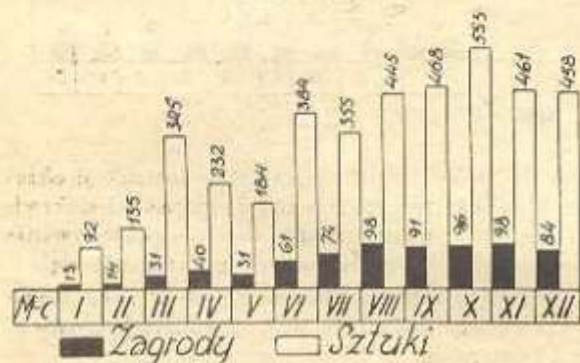
1946 r. — zagród 206, w nich zwierząt 1343, zachorowało 347, zglądzone z urzędu 214, padło 44.

W 1946 r. większe nasilenie nosacziny notowano

w województwie gdańskim i szecińskim. Nosaciznę stwierdzono przede wszystkim u koni pochodzenia wojskowego, jak wykazały przeprowadzone dochodzenia.

Akcja zwalczania nosacizny zarówno w tych województwach, jak i w całym kraju, niezależnie od obowiązujących przepisów, przedstawia się następująco:

## NOSACIZNA ZWIERZĄT JEDNOKOPYTNYCH ROK 1946



Za zasadę postępowania przyjęto przeprowadzanie badań klinicznych i rozpoznawczych (malleinizacja, badanie krwi) a) u wszystkich koni w miejscowości, w której stwierdzono chociażby jeden wypadek nosacizny, b) u wszystkich koni w powiecie o ile nosaciznę stwierdzono w kilku rozrzuconych miejscowościach powiatu.

W ten sposób wszystkie konie na obszarach zagrożonych podlegają badaniom klinicznym, przy czym malleinizację koni przeprowadza się metodą wśródskórnopowiekową o ile są do tego możliwości, w przeciwnym razie metodą spojówkową (kropłomierzem). Ponadto przeprowadza się równocześnie badania serologiczne w razie zachodzącej potrzeby.

Akcja zwalczania nosacizny natrafiała na trudności z powodu braku dostatecznej ilości malleiny, braku strzykawek, igieł do malleinizacji wśródskórnopowiekowej, dostatecznej ilości termometrów, sterylizatorów i probówek do pobierania krwi.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych pomimo sporadycznej ilości urzędowego stwierdzenia nosacizny w pozostałych województwach kraju, rozpatruje możliwości zwalczania tej zarazy w formie akcji masowej, obejmującej stopniowo całe pogłowie końskie w Polsce. Akcja ta mogłaby być przeprowadzona najprędzej w roku przyszłym w okresie robót wiosennych i po odpowiednim planowym przygotowaniu i zebraniu materiałów technicznych, niezbędnych do jej przeprowadzenia.

Ministerstwo uważa za najwłaściwszą metodę badań diagnostycznych przeprowadzenie malleinizacji wśródskórnopowiekowych z uzupełnieniem podskórnej. Malleinizacja spojówkowa z uwagi na trudności dokładnej kontroli, łatwość jej zatarenia przez nieuczciwych posiadaczy koni, stawiałaby całą akcję pod znakiem zapytania.

Badania serologiczne przy masowej akcji zwalczania nosacizny przewiduje się tylko w końcowej fazie likwidacji koni podejrzanych o nosaciznę. Należy podkreślić przy tym, że przy planowej akcji zwalczania nosacizny są niezbędne duże kredyty, które zostały przewidziane w 3-letnim Planie Inwestycyjnym i bez których nie ma możliwości przeprowadzenia takiej akcji.

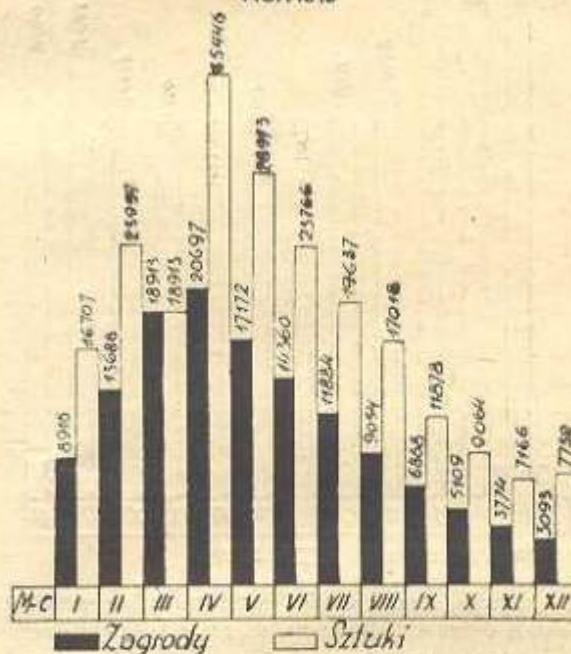
## ŚWIERZB

Świerzb jednokopytowych jako następstwo wojny wystąpił w bardzo dużym nasileniu na obszarze całego kraju. W r. 1945 dane statystyczne wykazały zagród 13.435, w nich zwierząt 21.095, zachorowało 10.475, padło 152, dorżnięto 2, i nasilenie świerzbu stale wzrastało, osiągając w kwietniu 1946 r. 20.673 zagród z 35.446 końmi.

Przez cały okres 1945 r. zwalczanie świerzbu natrafiało na duże trudności jak niedostateczna ilość komór do gazowania koni, trudności otrzymania siarki, mazideł do leczenia części odkrytych ciała, brak środków dezynfekcyjnych, stały ruch koni, napływ koni świerzbowatych z wojska, pozatym wytężona praca koni na roli nie sprzyjała leczeniu.

Ministerstwo w wydanym zarządzeniu z dnia 14.III.1945 r. oparło się głównie na leczeniu koni metodą gazowania. Wydano instrukcję przy postępowaniu gazowania koni i budowie komór gazowych,

## ŚWIERZB ZWIERZĄT JEDNOKOPYTNYCH ROK 1946



zapewniono przez Ministerstwo Przemysłu dostawę nafty i siarki.

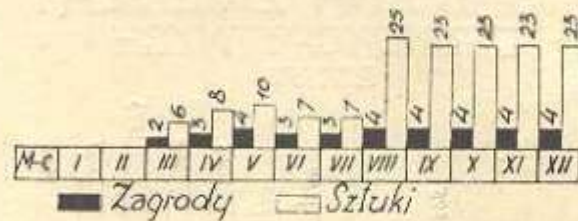
Zarządzeniem z dn. 13.I.1946 r. Ministerstwo celem szybszego i skutecznego przeprowadzenia akcji poleciło zaopatrzyć wszystkie powiaty w potrzebne ilości komór do gazowania koni, zezwoliło na urzą-

dzanie komór na koszt Skarbu Państwa, a na Ziemiach Odzyskanych nawet na leczenie koni na rachunek Skarbu Państwa. Do akcji wciągnięto Związek Samopomocy Chłopskiej do współpracy w przeprowadzaniu odkażania zamoczonych zagród. Urzędy Wojewódzkie zostały zobowiązane do opracowania i wydania terenowych instrukcji, powiatowi zaś lekarze weterynaryjni do zastosowania planowego zwalczania świerzbu w powiecie z uwzględnieniem ewidencji koni świerzbowatych, kolejności doprowadzania koni do gazowania w określonych dniach i prowadzenia dziennika czynności w tym kierunku. Przy leczeniu podkreślono, że tylko równoczesne gazowanie, leczenie części odsłoniętych i dezynfekcja zagród zapowietrzonych stanowi cykl całości zwalczania świerzbu, od którego nie można odstępować. Ponadto przeprowadzono akcję uświadamiającą ludność drogą publikowania szeregu artykułów w prasie rolniczej i ogólnej.

Na dzień 1 maja 1946 r. ilość koni chorych na świerzb spadła do cyfry 25.077 koni, przyczym w okresie tym powiaty dysponowały 215 komorami stałymi, 178 komorami ruchomymi. Od tego okresu zaznacza się stały spadek nasilenia świerzbu w kraju, osiągając na dzień 31 października 1946 r. cyfrę zagród z 7606 końmi chorymi. Cyfra ta wskazuje jakie wyniki dała akcja zwalczania świerzbu, prowadzona

strukeji tej położono głównie nacisk na diagnozowanie tej zarazy przy uwzględnieniu momentu epizootologicznego, badań klinicznych, badań laboratoryjnych, prób biologicznych, badań anatomo-patologi-

## NIEDOKRWISTOŚĆ ZAKAŻNA KONI ROK 1946

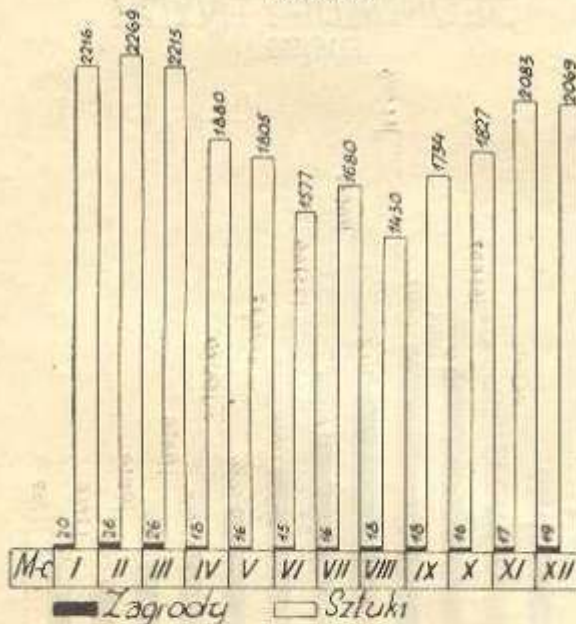


cznych i histologicznych, pozatym w instrukcji określono w jakich wypadkach należy uznać niedokrwistość zakaźną za stwierdzoną oraz — postępowanie przy badaniu koni podejrzanych o zarażenie się.

Niedokrwistość zakaźną w Polsce w roku bieżącym ujawniono wyłącznie w województwie poznańskim i pomorskim w kilku zagrodach.

Dane statystyczne: — 1946 rok: zagród 4, w nich zwierząt 44, zachorowało 4, padło 2, zabito 2.

## ŚWIERZB OWIEC ROK 1946

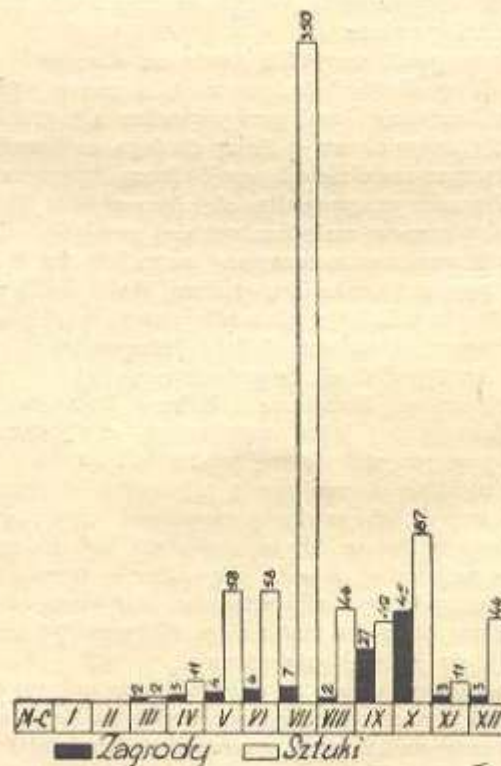


z całą energią przez służbę weterynaryjną w kraju w okresie 6-cio miesięcznym, zarazy koni, wyniszczającej pogłowia końskie w okresie robót polnych przy zmniejszonej ilości pogłowia końskiego.

## NIEDOKRWISTOŚĆ ZAKAŻNA KONI

W sprawie rozpoznawania i zwalczania niedokrwistości zakaźnej koni Ministerstwo opracowało i wydało instrukcję z dnia 23 marca 1946 r. W in-

## WAGLIK ROK 1946



Należy jednak przyjąć, że powyższe dane statystyczne nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu tej zarazy, a to z uwagi na trudności w diagnozowaniu

tej zarazy oraz z uwagi na brak uświadomienia rolników, którzy choroby tej nie znają, a tym samym nie zgłaszają. Opracowanie i wydanie instrukcji miało głównie na celu zaznajomienie lekarzy weterynaryjnych z istotą tej choroby oraz podanie wszystkich momentów niezbędnych przy jej diagnozowaniu.

W A G L I K

Występowanie węglik w całym kraju ogranicza się wyłącznie do wypadków sporadycznych. Przy zmianie struktury geopolitycznej Polski większość dystryktów węglikowych pozostała poza granicami. W celach profilaktycznych Ministerstwo zarządziło z wiosną 1946 r. przeprowadzenie szczepień przeciw węglikowym u koni i bydła w miejscowościach, w których węglik występował stacjonarnie. Szczepienia te zostały przeprowadzone wczesną wiosną przed okresem pastwiskowym.

Dane statystyczne — 1945 r. — zagród 28, w nich zwierząt 176, zachorowało 32, padło 21.

1946 r. — zagród 31, w nich zwierząt 408, zachorowało 44, padło 18, 2 dorżnięto, zaszczepiono 868 sztuk.

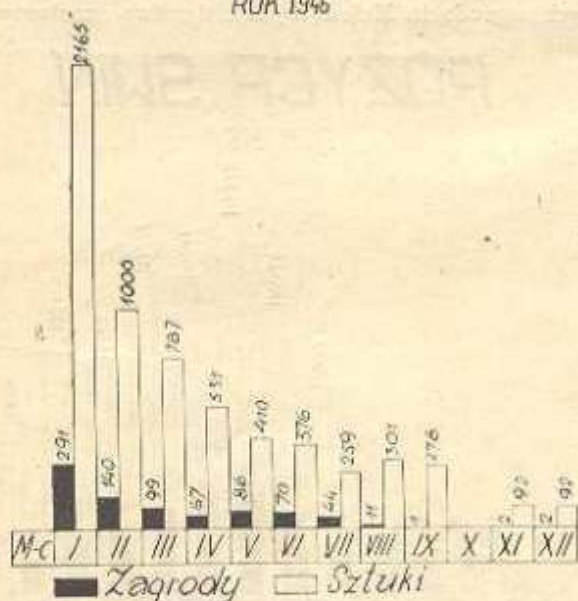
PRYSZCZYCA

Pryszczycyca w roku 1945 po okresie wojny występowała w kraju w dużym nasileniu. Miarą nasilenia pryszczycycy było stwierdzenie w m-cu lipcu 1945 roku 3.618 zagród z 56.648 zwierzętami.

Zwalczanie pryszczycycy było przeprowadzane w

PRYSZCZYCA

ROK 1946



Polsce w oparciu o przepisy instrukcji, wydanej przez Ministerstwo 25 maja 1945 roku bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Duże trudności w zwalczaniu tej choroby powodowały przepędy bydła wojskowego we wszystkich kierunkach kraju, ruch repatriancki, wymiany i zakupy bydła na terenach zachodnich.

Należy zaznaczyć, że przebieg pryszczycycy był naogół łagodny i procent śmiertelności bydła względnie powikłań popryszczycowych stosunkowo mały. Następstwa przechorowania bydła na pryszczycę były głównie zmniejszenie się ilości mleka u krów i jałowosc, co powodowało zasadnicze straty gospodarcze. Ministerstwo położyło główny nacisk przy zwalczaniu pryszczycycy na odkażanie zagród zapowietrzonych w końcowej fazie pryszczycycy, co łącznie z tworzeniem okręgów zagrożonych i zapowietrzonych, pozwoliło na opanowanie tej zarazy do minimum.

W miesiącu październiku 1946 r. pryszczycycy w Polsce nie notowano.

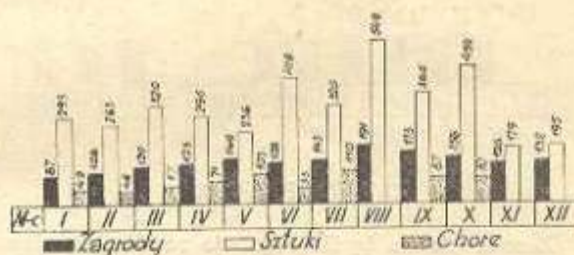
Dane statystyczne pryszczycycy: 1945 r.: zagród 9389, w nich zwierząt 105.070, padło 223.

1946 r. — zagród 380, w nich zwierząt 3152, padło 18 dorżnięto 4.

WŚCIEKLIZNA

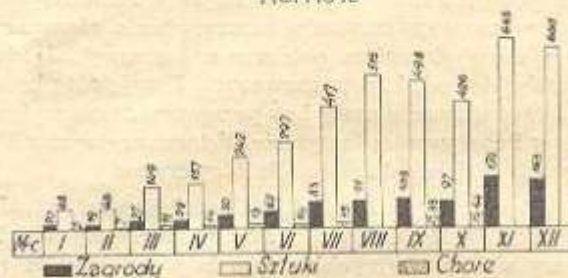
Zwalczanie wścieklizny w kraju, prowadzone w oparciu o obowiązujące przepisy nie daje zadowalniających wyników. Za główną przyczynę tego należy

WŚCIEKLIZNA  
PSÓW I KOTÓW  
ROK 1946



przyjąć niestosowanie się ludności do obowiązujących przepisów, duża ilość psów bezpańskich, waleśających się, brak należytego zorganizowania przemysłu zakarskiego.

WŚCIEKLIZNA  
INNYCH ZWIERZĄT  
ROK 1946



Dane statystyczne: 1945 r. — wścieklizna psów i kotów: zagród 386, w nich zwierząt 734, zachorowało 254, zabito 614, padło 120.

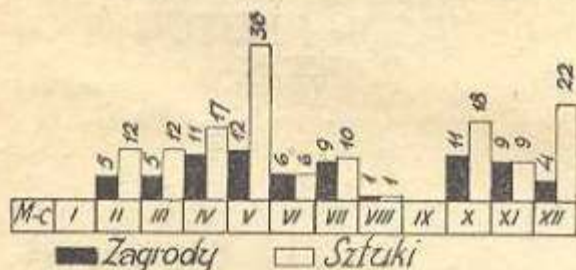
Wścieklizna innych zwierząt: zagród 45, w nich zwierząt 144, zachorowało 39, padło 28, zabito 11.

1946 r. — wścieklizna psów i kotów: — zagród 702, w nich zwierząt 2203, zachorowało 774, padło 294, zabito 1256.

Wścieklizna innych zwierząt — zagród 154, w nich zwierząt 1074, zachorowało 217, padło 108, zabito 100, dorżnięto 9.

Powyższe dane statystyczne przemawiają, że do akcji zwalczania wścieklizny należy wprowadzić nowy czynnik, przyjęty przez inne kraje, a mianowicie szczepienia zapobiegawcze psów. Za szczepieniem przemawiałaby okoliczność otrzymania dobrych wyników przy zwalczaniu wścieklizny na Węgrzech częściowo w Czechosłowacji w pasie przygranicznym. Zdaniem Ministerstwa należałoby zastanowić się nad przeprowadzeniem takich szczepień w Polsce po naukowym opracowaniu przez Państwowy Instytut Weterynaryjny sprawy produkcji szczepionek i przeprowadzenia pewnych doświadczeń naukowych w tym kierunku.

### OTRET KONI I BYDŁA ROK 1946



### ZARAZA PŁUCNA

Zaraza płucna bydła rogatego została urzędowo stwierdzona w r. 1945 w woj. poznańskim w 2-ach zagrodach u 178 zwierząt. Badaniem klinicznym i przy sekcji. Badaniem histopatologicznym przez Zakład Histopatologii w Puławach potwierdzenia nie uzyskano.

Wobec licznych alarmów z terenu o stwierdzeniu podejrzenia zarazy płucnej bydła, Ministerstwo w porozumieniu z doc. dr Żulińskim opracowało i wydało w dniu 6 listopada 1945 r. wskazania w sprawie postępowania przy klinicznym i anatomo-patologicznym rozpoznawaniu zarazy płuc z równoczesnym uwzględnieniem pobierania i przesyłania materiałów do badań rozpoznawczych. Przyjęto, że badania rozpoznawcze mają być przeprowadzane wyłącznie w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach w dziale Anatomo-Patologicznym.

Ponadto Doc. dr Żuliński opublikował w „Medycynie Weterynaryjnej” artykuł naukowy dla lekarzy weterynaryjnych, o zarazie płucnej bydła rogatego z podaniem naukowej oceny, na jakiej winno się opierać stwierdzenie, względnie podejrzenie o zarazę płucną.

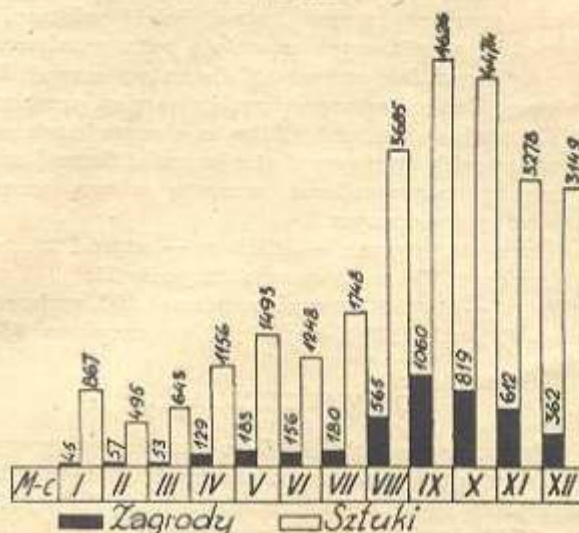
W roku 1946 zarazy płucnej na terenie Polski nie stwierdzono.

### POMÓR I ZARAZA ŚWIN

Pomór świn motowany w roku ub., w sporadycznych wypadkach w r. 1946 nabiera stale na nasileniu. Zwalczanie pomoru świn prowadzone na zasadzie obowiązujących przepisów oraz wydanego zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych:

## POMÓR ŚWIN

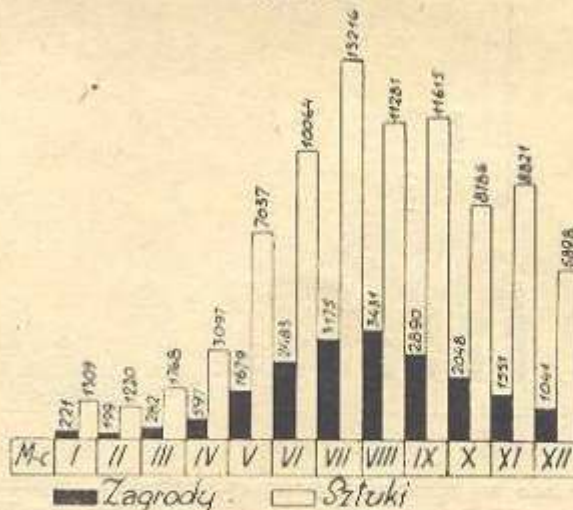
ROK 1946



z dn. 8 listopada 1945 roku polega na wybijaniu z urzędu sztuk chorych i gorączkujących w zagrodach zapowietrzonych i na szczepieniu surowicą przeciw pomorową pozostałych świń zdrowych, w tych zagrodach. Metodę tę Ministerstwo zastosowa-

## ROŻYCA ŚWIN

ROK 1946



ło z uwagi na stosunkowo małą ilość stwierdzonych ognisk pomoru świn w kraju i tym samym na możliwości likwidowania wszystkich ujawnionych świń chorych, przy równoczesnym uniknięciu obawy spowodowania nosicielstwa przez zastosowanie szcze-

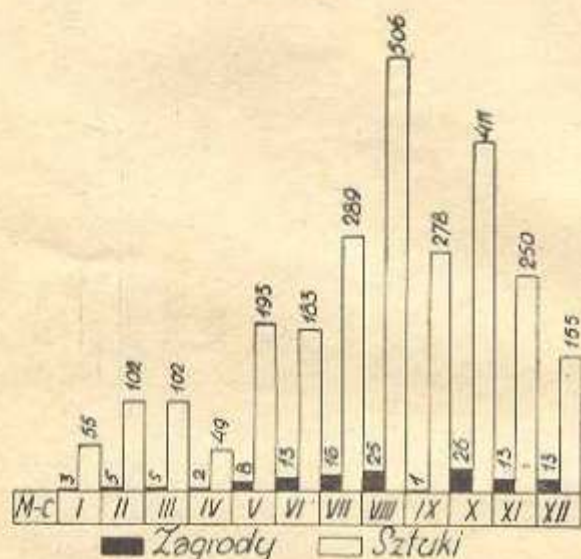
pień leczniczych. Do silniej zapowietrzonych województw należy zaliczyć województwo warszawskie, lubelskie i łódzkie. W pozostałych województwach pomór świń występuje sporadycznie. W województwie gdańskim, gdzie w okresie letnim wzmożło się nasilenie pomoru, obecnie pomór świń ogranicza się również do sporadycznych wypadków.

Ministerstwo w roku ubiegłym przydzieliło dla przeprowadzenia szczepień z konieczności do dys-

co doprowadza do momentu osłabienia witalnego (występowania szeregu schorzeń konstytucjonalnych a co za tym idzie i zaraźliwych) obrót handlowy świńmi z terenu województw zagrożonych, podlegający wprowadzie nadzorowi weterynaryjnemu, ale z wielu względów nie obejmujący całości obrotu, na leczenie przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych przez pewną część ludzi, która nie tylko że nie zgłasza o podejrzeniu choroby zaraźliwej u świń, ale chore świnię poddaje ubojowi i wprowadza w obrót mięso nie badane. W końcu niewłaściwe szczepienia ochronne przy różycy przeprowadzane przez osoby nie fachowe, przy istnieniu pomoru, dają duże możliwości zakażenia świń zdrowych pomorem w zagrodach wolnych od tej zarazy.

## INFLUENZA KONI

ROK 1946



pozycji każdego powiatu 2 litry surowicy przeciw-pomorowej, dla Urzędów Wojewódzkich po 5 litrów jako zapas (rezerwę). Wspomniana ilość przydzielonej surowicy pokryła zapotrzebowanie większości województw z wyjątkiem tych, gdzie nasilenie zarazy było większe i którym Ministerstwo dodatkowo przydzieliło pozostały zapas surowicy w ilości 90 litrów.

Ostatnio otrzymało Ministerstwo z dostaw UNRRA 300 litrów surowicy przeciw-pomorowej, która to ilość powinna pokryć zapotrzebowanie na okres 2—3 miesięcy. Oczekiwana produkcja krajowa powinna pokryć dalsze zapotrzebowanie w roku 1947-ym.

Dane statystyczne 1945 roku — 153 zagrody, 2848 świń, zachorowało 1266, zabito 811, padło 456, zaszczepiono 840.

1946 r. — 550 zagród, w nich zwierząt 12310, zachorowało 7606, padło 2160, zabito z urzędu 5446, zaszczepiono 3999.

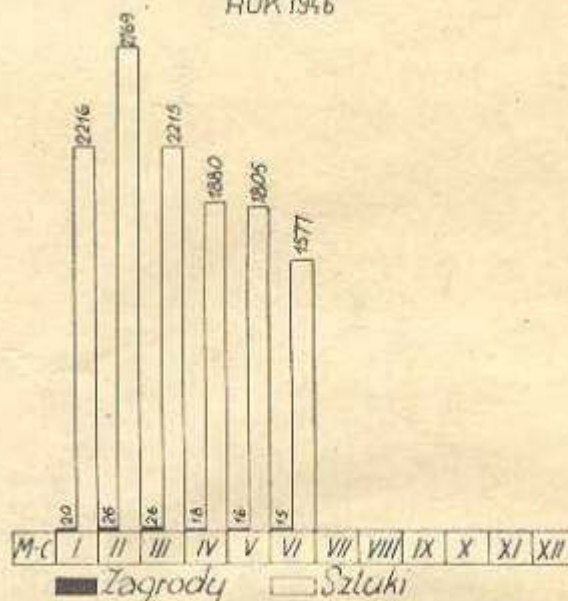
Należy przyjąć, że cyfry statystyczne pomoru świń nie odzwierciedlają w zupełności nasilenia tej zarazy w kraju, gdyż ludność nie zgłasza o wszystkich wypadkach podejrzenia tej choroby. Należy również zaznaczyć, że istnieje duże niebezpieczeństwo epizootcji pomoru świń w kraju, a to z uwagi na b. silne wzmożenie się hodowli trzody chlewnej (prowadzone w wielu wypadkach za intensywnie,

## RÓZYCA ŚWIN

Zwalczanie różycy świń w roku 1946 przeprowadzono przy pomocy szczepień ochronnych. Dla zapewnienia surowicy różycowej do masowych szczepień Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych reżlamentowało tę surowicę. W okresie wiosennym poprzez Urzędy Wojewódzkie wprowadzono w teren 6018 litrów tej surowicy. Wspomniana ilość okazała się niewystarczająca. Za przyczynę tego należy przyjąć spopularyzowanie u ludności rolniczej szczepień ochronnych, chęć zabezpieczenia cennego materiału hodowlanego jakim są teraz świnię, szczepienia na pewnych terenach samą surowicą, pozatym fakt, że nośce świń w kraju okazała się znacznie wyższa aniżeli podawały to cyfry statystyczne.

## OSPA OWCZA

ROK 1946



dodać należy również, że zakłady produkujące surowicę z powodu dewastacji urządzeń i braku w tym okresie uodpornionych koni nie były w stanie dostarczyć koniecznej na pokrycie zapotrzebowania ilości surowicy różycowej. Z dostaw UNRRA Mini-

sterstwo otrzymało w tym czasie 2.207,75 litra surowicy.

Po przeprowadzeniu szczepień w okresie wiosennym Ministerstwo wniosło reglamentację, zastrzegając dla użytku państwowej służby weterynaryjnej 40% produkowanej surowicy różycowej.

Surowicę w podanym procencie do szczepień leczniczych i z konieczności otrzymało Ministerstwo tylko z Państwowych Zakładów Biologiczno-Farmaceutycznych w Drwałowie i z zakładów Prof. Bujwiła oraz Nowaka w Krakowie. Zaznaczyć należy, że otrzymana ilość tej surowicy również nie pokryła zapotrzebowania terenowego. Pomimo tych wszystkich trudności podkreśla się, że reglamentowanie i dostarczenie przez Ministerstwo do szczepień masowych w okresie wiosennym podanej powyżej ilości surowicy po cenach sztywnych, zabezpieczyło przed różycą ogromną ilość świń i pozwoliło w dużym stopniu na opanowanie tej zarazy w kraju.

Dane statystyczne — 1945 r. 2348 zagród, 14852 zwierząt, zachorowało 3300, dorżnięto 719, padło 849, zaszczepiono 6774 świń.

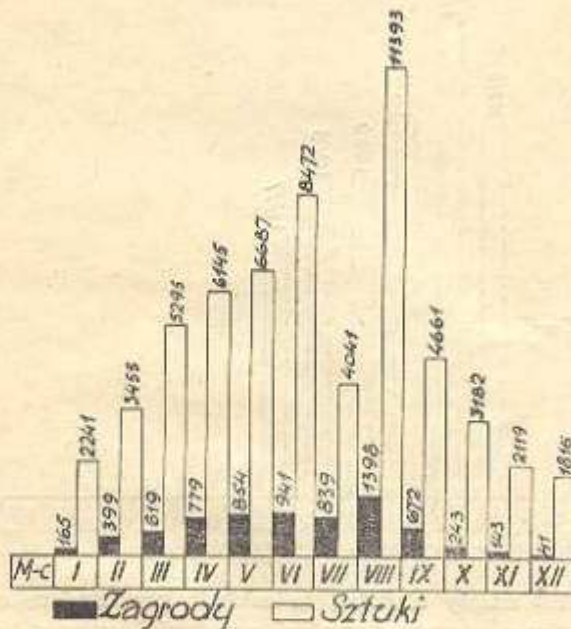
Dane statystyczne 1946 roku — zagród 14445, w nich zwierząt 56278, zachorowało 17948, padło 2587, dorżnięto 1501, zaszczepiono 470811.

POMÓR KUR

Pomór kur przed wojną nie był notowany. W okresie okupacji zawleczony do Polski wystąpił w dużym nasileniu i z dużą zjadliwością, przyczyną śmiertelność przy zachorowaniu dochodziła do 100%. Z bie-

POMÓR KUR

ROK 1946



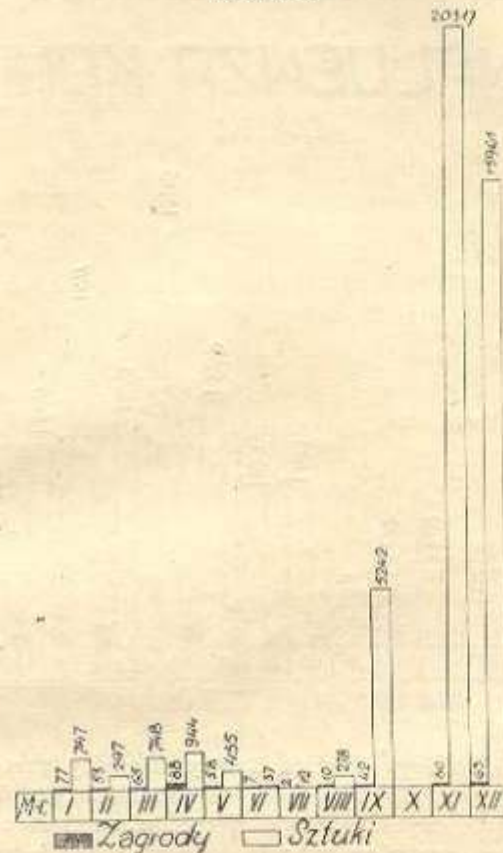
giem czasu zjadliwość wirusa została osłabiona i obecnie śmiertelność przy występowaniu pomoru u kur nie przekracza naogół 30%. Walka z pomorem kur

jest prowadzona niezależnie od obowiązujących przepisów w oparciu o szczepienia zapobiegawcze.

Sprawa produkcji szczepionki przeciw pomorowi kur natrafiała jednak w Polsce na duże trudności,

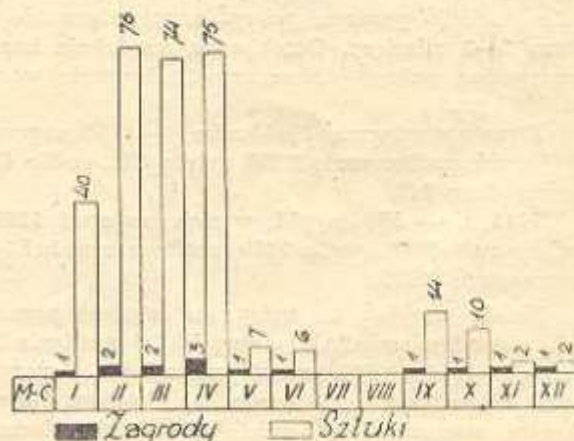
CHOLERA DROBIU

ROK 1946



GRUZIKA OTWARTA BYDŁA ROGATEGO

ROK 1946



a to głównie z powodu braku surowców chemicznych i materiałów technicznych. Państwowy Instytut Weterynaryjny wyprodukował ostatnio 62 litry tej szcze-

panionki, która to ilość została rozdzielona pomiędzy 4 stacje opieki nad zdrowotnością drobiu. Ponadto Ministerstwo otrzymało z dostaw UNRRA 101 litrów tej szczepionki, którą to ilość również rozdzielono według rozdzielnika, sporządzonego w porozumieniu z Inspektoratem hodowli drobiu w Departamencie Produkcji Rolnej.

Dane statystyczne 1945 roku — zagród 865, w nich kur 7264, padło 3449, zabito 1653,

1946 rok — zagród 2413, w nich kur 28061, padło 1605, zabito 4102.

Jak wynika z danych statystycznych oraz na podstawie obserwacji czynników zainteresowanych w zwalczaniu tej zarazy pomór kur w roku bieżącym nie wystąpił w większym nasileniu, którego by należało się spodziewać w związku z importem drobiu z zagranicy i tym samym możliwością zawleczenia z tym drobiem świeżych szczepów wirusa pomoru kur.

Reasumując sytuację epizootyczną w kraju pod względem nasilenia zaraźliwych chorób zwierzęcych należy podkreślić, że pomimo stłumienia i opanowania szeregu chorób zaraźliwych, sytuacja epizootyczna kraju przedstawia się groźnie.

Dotyczy to przede wszystkim zarazy stadniczej, nosaczyny koni, pomoru i różycy trzody chlewnej oraz pomoru kur.

Dla opanowania sytuacji przy tych chorobach musi być skoncentrowany stały wysiłek zainteresowanych oraz powołanych czynników, jak również, umożliwienie służbie weterynaryjnej wyłączenia się z nałożonych na nią obowiązków przez przydzielenie koniecznych kredytów, środków lokomocji oraz wyposażenie w potrzebny sprzęt techniczny.

Powołanie Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarza do Walki z Chorobami Zwierząt przyczyni się niewątpliwie do skoordynowania pracy, mającej na celu opanowanie sytuacji epizootycznej w kraju.

Z Zakładu Historii i Filozofii Medycyny U.M.C.S.

Kierownik: Prof. dr L. ZEMBRZUSKI.

L. ZEMBRZUSKI

Lublin

## Zagadnienie choroby, jej istoty i definicji\*)

Le problème de la maladie, son essence et sa définition.

Wybitny lekarz, specjalista chorób serca, James Mackenzie wyraził się, że człowiek sam najlepiej wie, kiedy jest chory.

Doznawanie pewnych dolegliwości, bólów, złe samopoczucie itp. stanowią najczęściej pierwszy wskaźnik niezdrovia; to odczuwanie czegoś nienormalnego w organizmie pojawia się nieraz w postaci jak gdyby sygnału alarmowego znacznie wcześniej, zanim czule aparaty Rentgena albo elektrokardiografu wykryją, że coś jest nie w porządku. W samej rzeczy, każdy człowiek w stanie świadomości, niezależnie od poziomu swej inteligencji i wiedzy, na podstawie własnego doświadczenia lub obserwacji innych chorych ludzi, zdaje sobie sprawę, co to jest być pozbawionym zdrowia. Złe samopoczucie, ból, osłabienie, brak łaknienia, podwyższenie t<sup>o</sup> ciała — nasuwają każdemu myśl, że zachorował. Wiadomo też, że w chorobie cierpi stan nerwowy, że wiele osób zdradza naruszenie równowagi psychicznej, odczuwa obawę przed powikłaniami i zejściem niepomysłnym, niepokój, przygnębienie. Z drugiej strony, dość spojrzeć w oczy matki, czuwającej nad łóżkiem ciężko chorego dziecka, ażeby w nich wyczytać cały niepokój o los ukochanej istoty; a ten niepokój o najbliższe, o najbardziej umiłowane osoby, bywa często większy od niepokoju o siebie samego w podobnych warunkach. Ta troska, to zaniepokojenie, te obawy chorego i jego bliskiego mu

otoczenia stwarzają atmosferę, znaną nie tylko lekarzowi, lecz każdemu, kto przestąpił próg domu, w którym zaplanowała ciężka choroba, bez względu na to, czy stało się to w izbie biedaka, czy w pałacu bogacza.

Tak więc każdy przeciętny laik wie, jak wygląda chory człowiek oraz choroba, i jakie nieraz towarzyszą jej tragiczne przeżycia, ale nie potrafi jasno sformułować, czym ona jest w swej istocie i zdefiniować procesu chorobowego. W pojęciu szerszego ogółu uważa się chorobę za coś bardzo niepomysłnego, nienormalnego, zdarzającego się często, istniejącego jakby samo w sobie, albo jako coś, co może przedostać się z zewnątrz. Popularne wydawnictwa, różne podręczniki dla samouków, encyklopedie itp. podają np., że choroba jest to nieprawidłowy stan ustroju, że jest ona przeciwna zdrowiu, że powoduje nieraz poważne zaburzenia w różnych częściach ciała itd. Tego rodzaju definicje są zbyt ogólnikowe nie wyczerpują sprawy i nie wystarczają nauce, mianowicie filozofii medycyny, która dąży do najtrafniejszego, najbardziej odpowia-

\*) Odczyt podczas inauguracji roku akad. 1946/47 na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie 23.X.1946 r.